

# KURJER

Redakcja i Administracja: W. lno, ul. WILEŃSKA  
 № 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 pop. l.

# WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie przez dni poświęconych

Cena ogłoszeń na 1 str. za wiersz milimetry 20, na 4-ej stronie za wiersz milimetry 10 groszy. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 4-o łamowy, na 4-ej str. 6-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie. Prenumerata miesięczna 3 złote.

## Od wydawnictwa.

Z dniem 1 lutego r. b. „**KURJER WILEŃSKI**” rozszerzając znacznie format będzie się ukazywał codziennie rano.

„**Kurjer Wileński**” jest organem bezpartyjnym i niezależnym.

„**Kurjer Wileński**” jest jedynym w Wileńszczyźnie organem demokratycznym.

„**Kurjer Wileński**” służy hasłu demokracji, postępu o ideologii społecznej inteligencji pracującej i najszerzych mas ludu.

„**Kurjer Wileński**” troskliwie śledzi rozwój życia społecznego i gospodarczego Wileńszczyzny i całego kraju.

„**Kurjer Wileński**” poświęca specjalną uwagę życiu wojskowemu.

„**Kurjer Wileński**” zapewnił sobie współpracę najdolniejszych piór literackich i dziennikarskich.

„**Kurjer Wileński**” nawiązał stosunki z korespondentami z Wileńszczyzny i całej Polski.

„**Kurjer Wileński**” poświęca specjalną rubrykę życia politycznemu i gospodarczemu państw Bałtyckich.

„**Kurjer Wileński**” dociera do wszystkich zakątków Wileńszczyzny.

„**Kurjer Wileński**” wyłącznie nadaje się do zamieszczania ogłoszeń dla firm przemysłowo-handlowych.

## TELEGRAMY.

### Armja „państwa gdańskiego”.

GDAŃSK. W ostatnich czasach tajne organizacje niemieckie na terenie Gdańskim i Prus Wschodnich czynią wielkie przygotowania wojskowe. Równocześnie prasa berlińska zaczęła donosić dla odwrócenia uwagi, że „Polska przygotowuje woj-

ską do zajęcia Gdańska”. Jeden z przywódców organizacji niemieckich wyraził się:

— Niech polacy spróbują przybyć z wojskiem do Gdańska! Przyjmemy ich ogniem karabinów maszynowych!

### Odpowiedź Niemiecka.

BERLIN. Rząd Rzeszy zajmował się na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu notą Sprzymierzonych i uchwalił tekst odpowiedzi, którą w

tej sprawie wręczy jutro ambasadorom Państw Sprzymierzonych w Berlinie.

### Sowiety ogłosiły bojkot Anglii.

LONDYN. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że rząd sowiecki proklamował gospodarczy bojkot Wielkiej

Brytanii. Wszelkie zamówienia na kopy i bawełnę, mają być skierowane przez Niemcy i Francję.

### O nowy Rząd w Prusiech.

BERLIN. W sprawie utworzenia nowego Rządu Pruskiego toczą się rokowania między stronnictwami. Prym wiodą w nich Deutsch-Nationale, którzy pragnęliby i na tym terenie przeprowadzić koalicję pravicową i zamierzają za cenę preze-

sury w gabinecie pozyskać dla tej kombinacji Centrum. Jako kandydata na Prezesa Ministrów wymieniają tu wybitnego członka Centrum p. Porsche, byłego Prezydenta regencji na G. Śląsku.

## Sowiety szczepią komunizm w Niemczech.

BERLIN. Główna Komisja parlamentu niemieckiego rozpatrująca sprawę zwolnienia z więzienia wybranych do parlamentu posłów komunistycznych zgromadziła olbrzymi materiał dowodowy, wykazując, że Niemiecka Partja Komunistyczna stanowi pododdział centrali komunistycznej, od której otrzymuje bez pośrednio instrukcje i zlecenia wobec której zobowiązana jest do bezwzględnej posłuszeństwa.

Głównym celem oddziału niemieckiego jest utworzenie dyktatury proletariackiej w Niemczech.

Śledztwo wykazało, że Partja Komunistyczna jest zorganizowana według zasad wojskowych i ma zorganizowane w całym kraju bojowe oddziały, których ćwiczenia odbywają się obecnie regularnie.

Wewnątrz organizacja składa się z t. zw. oddziałów komunikacyjnych, terrorystycznych i „czerezwyczałki”, której zadanie polega na ściganiu członków, którzy sprzeniewierzyli się idei komunistycznej.

## Przed procesem o zamordowanie Matteottiego.

RZYM. Koła opozycji uważają wydanie aktów śledztwa w sprawie morderstwa Matteottiego i w kwestji dotyczącej gen. do Boño, senatorowi przez komisję śledczą za krok bardzo poważny. W kołach opozycji uważają, że senatorowie miałoweni

przez obecny rząd nie będą mogli brać udziału w prowadzeniu śledztwa i w wydaniu wyroku. Chodzą również pogłoski, naczelną sędzią śledczy w sprawie Matteottiego zachorował i wycofał się za swego stanowiska.

## Nastroje opozycji włoskiej.

RZYM. Część dotychczasowej opozycji t. zw. awenturyńskiej, nie biorącej od szeregu miesięcy udziału w pracach parlamentarnych, mianowicie Popolari, skłania się ku powrotowi do Izby. Przedstawiciele tego stronnictwa zwrócili się do przywódców

opozycji parlamentarnej, Giolittiego, Orlanda i Sonnina z prośbą, aby wpłynęli na posłów ze swych stronnictw, by nie usuwali się od prac w parlamencie, gdyż nieobecność ich raczej szkodę może przynieść opozycji niż pożytek.

## Wranglowcy w Albanji.

RZYM. Według doniesień z Albanji wojsko za pomocą którego Achmet Bej Zogul odniósł zwycięstwo, składało się w znacznej części

z oddziałów armji Wrangla. Wojska te pozostają obecnie w Tiranie dla ochrony nowego Prezesa Ministrów.

## Program dyktatora Hiszpanji.

LONDYN. „Morningpost” donosi z Madrytu: Na masowym zgromadzeniu w Madrycie wygłosił przewodniczący dyrektorjatu Primo de Rivera wielką mowę, w której oświadczył, że dyktatura wzmocniła się i nie potrzebuje współpracy dawnych polityków. Dyktatura powstała dla zwalczania separatyzmu (Katalonja

U. R.) i syndykalizm, dla poprawy położenia gospodarczego i dla rozwiązania problemu marokańskiego. Położenie gospodarcze poprawiło się, gdyż deficyt z miljarde pesetów obniżył się na 400 milionów. Problem marokański poczynił znaczne postępy, aczkolwiek najeżony jest trudnościami.

## Wiadomości polityczne.

„Bohemia” donosi, że dr. Benesz stara się usilnie o uzyskanie zgody partji koalicyjnych w sprawie uznania Rosji sowieckiej. Konieczność takiego uznania uzasadnia dr. Benesz motywami natury gospodarczej i ogólnopolitycznej.

Czechy, które pierwsze posłały misje do Rosji, obecnie po uznaniu sowiektów przez Francję tem bardziej muszą pójść jej śladem, celem uzgodnienia wspólnej linii politycznej. W krótkim czasie należy się spodziewać uznania sowiektów przez Amerykę i Belgję, tak, że tylko Mała Ententa nie uznawałaby Rosji.

Antybolszewicki związek na Bał-

kanach nie wstrząśnie małą ententą, gdyż ma on cechy dynastyczne i nie posiada nic wspólnego z polityką gospodarczą, a pod tym względem Czechy nie mogą pozwolić na zepchnięcie ich na ostatnie miejsce.

Sobotni „Dziennik Ludowy” został skonfiskowany za podanie wiadomości o dokonanych we Lwowie aresztowaniach w związku z zamachem na Prez. Wojciechowskiego.

Skonfiskowano kilka ustępów z artykułu informacyjnego, które w innych pismach pojawiły się bez przeszkody.

## Nasze niedoleństwo w świetle zatargu z Gdańskiem.

Trudno byłoby doszukiwać się jakiejś idei, jakiegokolwiek myśli przewodniej w naszej polityce w stosunku do Gdańska, jeżeli za tę ideę nie będziemy uważali stopniowego zaprzeczania naszych praw w wolnym mieście. Wszak na mocy Traktatu Wersalskiego mieliśmy prawo do przejęcia i zarządu już istniejącej sieci pocztowej w Gdańsku a tymczasem musimy toczyć spór o prawo zawieszenia kilku skrzynek pocztowych!

Art. 104 Traktatu Wersalskiego powiada wyraźnie:

„Pomiędzy Rządem Polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem zawarta zostanie konwencja. W ułożeniu jej brzmienia zobowiązują się pośredniczyć główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. Otrzyma ona moc obowiązującą jednocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta Gdańska. Konwencja ta zapewni Polsce nadzór i zarząd Wisły i całej sieci kolejowej w granicach W. M. Gdańska, z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, służących głównie potrzebom W. M. Gdańska, jakoteż nadzór i zarząd komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim (ust. 3).

„Zapewni Polsce prawo rozwijania i ulepszenia dróg wodnych, doków, basenów, nadbrzeży, dróg żelaznych i innych budowli i środków komunikacyjnych wyżej wzmiankowanych, oraz prawo wydzierżawiania i nabywania w tym celu na odpowiednich warunkach koniecznych terenów i wszelkiej własności”. (ust. 4).

O ile M—stwo Kolei, na którego czele stał wówczas prof. Bartel, obecnie poseł z „Wyzwolenia”, potrafiło w najcięższych dla Polski chwilach inwazji bolszewickiej przejąć koleje Wolnego Miasta i usadowić się w Gdańsku na dobre, o tyle M—stwo Poczty sprawę całkowicie pokpiło, co między innymi znalazło swój wyraz w konwencji polsko-gdańskiej, zawartej d. 9 listopada 1920 r. Oto odnośne artykuły konwencji:

Art. 29. Polska będzie miała prawo urządzić w porcie gdańskim służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, będących w bezpośrednich stosunkach z Polską. W zakresie działania tych służb będą wchodzić komunikacje pocztowe i telegraficzne przy użyciu portu gdańskiego między Polską a krajami zagranicznymi, również jak i komunikacje między Polską a portem gdańskim.

Art. 30. W. miasto Gdańsk zobowiązuje się wydzierżawić lub sprzedać Polsce na warunkach słusznych tereny lub budowle potrzebne do urzędzeń, jak również sprawowania służb, przewidzianych w art. 29. W. m. Gdańsk zobowiązuje się udzielić Rządowi Polskiemu wszelkich ułatwień, wymaganych ze względu na urządzenia linii telegraficznych i telefonicznych, potrzebnych do wykonania niniejszego artykułu.

Art. 31. Wszelkie inne komunikacje pocztowe, telegraficzne i telefoniczne W. M. Gdańska, zarówno jak komunikacje między W. M. Gdańskiem i krajami obcymi, będą w zarządzie W. Miasta.

Art. 32. Polska i W. M. Gdańsk zobowiązują się zawrzeć w przeciągu 6 miesięcy, począwszy od daty wejścia w moc niniejszego traktatu specjalną konwencję, w celu ustalenia taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jednolitych dla ich wzajemnej komunikacji. Konwencja ta równocześnie ustali szczegóły wykonania niniejszego rozdziału.

Ta „specjalna konwencja”, zawarta dnia 24 października 1924 r. w Warszawie, traktuje o pocście w części trzeciej, w artykułach od 149 do 178, z których na szczególną uwagę zasługują artykuły 149 i 168.

Art. 149 powiada: służba pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, którą Rzeczpospolita w myśl art. 29 konwencji zaprowadzi, jest niezależ-

na od Zarządu Poczтового Wolnego Miasta Gdańska.

Artykuł zaś 168 o dalszych umowach, mających znowu wyjaśniać konwencję z dnia 24 października 1924 r.

Zestawiając odpowiednio ustępy Traktatu Wersalskiego i naszych oraz to nowych konwencji, z których, umowa z dn. 24 października 1924 r. — w myśl art. 168 — nie będzie jeszcze ostatnią, widzimy, jak sami dobrowolnie pozbawialiśmy się należnych nam praw w Gdańsku w zakresie poczty. Zamiast przejęcia odpowiedniej części sieci pocztowej, co nam zapewnił ustęp 3 ci Traktatu Wersalskiego, w konwencji z 9 listopada 1920 r. zastrzegamy sobie zaledwie prawo urządzenia własnej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej i jednocześnie w artykule 31 teje konwencji zrzekamy się wyrażnie nadzoru i zarządu nad komunikacjami, łączącymi port Gdański z Polską.

W konwencji zaś z 24/X-24 r. w artykule 149 stwierdzamy już wyraźnie całkowitą niezależność w zakresie poczty w znaczeniu międzynarodowym, przyznajemy mu prawo do zawierania międzynarodowych umów pocztowych. Zresztą i samo otwarcie polskiej poczty w Gdańsku nie było pozbawione posmaku mazurejsko-polskiego.

W ostatniej chwili przed otwarciem, którego termin został ustalony na 5 stycznia 1925 r., nadszedł telegram od p. Moszczyńskiego, generalnego dyrektora poczty i telegrafów, nakazujący przesunięcie otwarcia urzędu na dzień 15 stycznia a samego otwarcia dokonać „poufnie”. Oczywiście, otwarcie nastąpiło w dniu oznaczonym, ale bez urzędowego przedstawiciela generalnej dyrekcji poczty i telegrafów.

Incydent pocztowy z Gdańskiem jest w gruncie rzeczy błaży a jednak szeroko zainteresował opinię publiczną w Polsce, gdyż po raz pierwszy może od chwili powstania W. M. Gdańska przy blasku zatargu pocztowego szerszy ogół dojrzał całą nienormalność stosunków polsko-gdańskich i całe niedoleństwo naszej gdańskiej polityki.

Musimy dążyć do rozstrzygnięcia zasadniczego, zerwać z dotychczasową metodą zawierania coraz to nowych umów i konwencji, wyjaśniających to, co wyjaśnienia nie potrzebuje, i w powodzi najrozmaitszych, czyniących spornem to, co spornem nie jest i być nie może. I dlatego słusznie powiedział minister Skrzyński w zagranicznej komisji sejmowej dn. 23 stycznia:

Rada Ligi będzie powołana nie tylko do rozstrzygnięcia sporu w sprawie poczty, nie tylko do stwierdzenia raz jeszcze, kiedy to senatowi gdańskiemu jest potrzebne, jakim jest charakter prawnopństwowym Gdańska i jego stosunek z Polską, ale jeszcze zwłaszcza do zastanowienia się nad środkami radykalnymi, sanującymi do gruntu sytuację, w której gąszcz nieprzebranych rozporządzeń zwłaszcza zamiast wyjaśnić treść stosunku prawnego w stosunki codziennego życia wprowadza zamiast prawa — bezprawie. Od Rady Ligi spodziewamy się rozstrzygnięcia pryncypialnego, ponieważ chodzi tu o zasady, a nie o szczegóły. Racja stanu państw odpowiedzialnych, zasiadających w Radzie Ligi, musi im wskazać, iż tu chodzi o nie mniej, jak o sam traktat wersalski podkopany protestowanymi podziemną ustawiczną drobniarową robotą w sposób wskazujący na szersze plany, które powinny być w interesie ogółu uderzające stanowczo i definitywnie. Jest rzeczą słuszną, że kiedy chodzi o tak ważną nietylko dla Polski, ale dla ogólnej sprawy pokoju, kwestję, Sejm Rzeczypospolitej zajmuje się nią szczegółowo. W zasadniczym pojmowaniu sprawy Sejm, rząd i opinia są jednoznaczne.

Na zakończenie mała uwaga na marginesie zatargu pocztowego z Gdańskiem. Głównym rzeczoznawcą pocztowym polskim od spraw gdańskich był i jest p. Moszczyński, obecny z lekkiej ręki p. Głabińskiego generalny dyrektor poczty i telegrafów. W każdym europejskim kraju p. Moszczyński otrzymałby dymisję, ale w Polsce, jeżeli nie otrzymał jeszcze „Polonia Restituta”, niewątpliwie zostanie przedstawiony do orderu za... „umocnianie” Polski w Gdańsku.

Bentewi.

## W obronie praw polskich w Gdańsku.

Zważywszy, że jedyny port ujęcia polskiej Wisły musi służyć temu celowi, dla którego został przeznaczony międzynarodowymi umowami, Liga Morska i Rzeczna wzywa Rząd, Izby ustawodawcze i całe społeczeństwo, aby w walce o słuszną naszą prawa w Gdańsku nie cofnęły się przed żadnym środkiem, prowadzącym do celu, a mianowicie:

1) Aby drogą kosenkwentnej i energicznej akcji na terenach: dyplomatycznym, politycznym i gospodarczym dążyć do odzyskania i utwardzenia praw, zapewnionych przez traktat Wersalski Polsce w Gdańsku, rozpoczynając od wypowiedzenia umowy warszawskiej.

2) Przez przyspieszenie budowy portu w Gdyni i uposażenie go w najnowocześniejsze instalacje.

3) Przez przystąpienie do natychmiastowej budowy z pomocą państwa i najszerzych sfer społecznych własnej floty handlowej.

4) Przez przyspieszenie stworzenia silnej floty wojennej.

Liga Morska i Rzeczna.

## Immatrykulacja na Uniwersytecie Wileńskim.

W sobotę, dn. 24 b. m. odbyła się immatrykulacja studentów USB. W auli Kolumnowej gmachu głównego zasiadł in corpore senat uniwersytetu wobec bardzo licznie przybyłych słuchaczy wszystkich wydziałów. Uroczystość zgał dłuższemu przemówieniem Jego Magnificencja Pan Rektor prof. Władysław Dżelewski.

Na wstępie wyjaśnił przyczynę tak późnego terminu immatrykulacji (przedłużenie czasu przyjmowania zapisów), poczem dość znaczną część przemówienia poświęcił „tym, którzy odeszli”, a więc mówił o zmarłych profesorach s. p. Janowskim i Nowodworskim.

Wspomniał o głębokim umiłowaniu uniwersytetu przez pierwszego z nich, o jego niezłomnej wierze w przyszłe wskrzeszenie tegoż, zaznaczoną niejednokrotnie przez niego jeszcze w czasach niewoli.

Dalej przyszła kolej na omawianie zasług tych, którzy własnowolnie odeszli do innych uczelni, jak pierwszy rektor odrodzonej Wszechnicy prof. Siedlecki.

Następnie mówił pan Rektor o tych, którzy zapoczątkowali tradycję obecnego uniwersytetu, t. j. o studentach U. S. B., którzy polegali za Ojczyznę. Nasza Wszechnica wprawdzie ma i bardzo piękną tradycję z czasów jej przedstuletniego istnienia, ale ponieważ tamte wskazania nie zawsze się nadają do chwili obecnej ze względu na zmienione warunki i odległość w czasie, należy stworzyć nowe.

Trzeba aby w życiu i pracy naszego uniwersytetu wytworzyła się taka atmosfera i taki nastrój, by one promieniowały na zewnątrz, zostawiały niezatarte ślady na umysłach i charakterach tych, którzy go ukończą. Sam fakt ukończenia uniwersytetu wileńskiego winian być najlepszą rekomendacją dla nich w ich dalszym życiu.

Po przemówieniu pana Rektora zgromadzeni słuchacze, kolejno wyczytani, przystępowali według wydziałów (humanistyczny, teologiczny, prawny, matematyczny, lekarski i sztuk pięknych) do podpisania przyczynienia.

Następnie po uściśnieniu dłoni swego dziekana i otrzymaniu od niego t. zw. „matrykuły”, każdy słuchacz zamieniał uścisk dłoni z Jego Magnificencją i na tem kończyła się ceremonia.

O godz. 14 min. 45 immatrykulacja została zakończona.

## Z TEATRU

„Pan naczelnik... to ja”, farsa w 3-ach aktach *Moncey'a* w przekładzie *W. Perzyńskiego*.

Sztuka jest arcywesoła i tak rozbawiająco niemądra, że widz, pożegnawszy się ze swoim zdrowym rozsądkiem na przeciąg przedstawienia, śmieje się, jakby pobierał za ten zwarjowany śmiech dożywną rentę. Sztuka pokazuje nam różne typy i typki dni dzisiejszych. (Przepyszny typ to sam pseudonaczelnik, z pod ciemnej gwiazdy, łobuz paryski, „gavroche”, łobuz z niefrasobliwym humorem, patrzący na rzeczy ludzkie z wysokości swego stanowiska, jako inspektor świeżego powietrza, dobroliwie i pobłażliwie, rycerzyk z pod chorągwi „Je prend mon bien, on j'il trouve”).

Drugi taki piękny okaz to komunista, ryczący stale piękne hasła o „powszechnej proletariackiej rewolucji”, a tymczasem leniuchujący stróż magazynu kolejowego, który uczynił sobie swoim prywatnym magazynem prowiantowym, kradnąc z przesyłek wina i t. p., by przy winie rozprawić o „proletariackiej rewolucji” i o jej jutrzence. Już dla tych dwu drabów warto tę rzecz najzupełniej obłąkaną zobaczyć. Wiedział W. Perzyński, co tłumaczył.

Choć i przedstawicielom t. z. warstw mieszczańskich nie brakuje. Jakż śliczny obraz kanalji, które stanowisko swoje, jako kontrolującego przełożonego, mającego o podwładnym wydać opinię, wyzszykuje, by unieść bledakowi żonę, przedtem należycie objadłszy się i opiwszy. Bardzo ładny egzemplarz idjoty płała się po scenie w osobie barona, który wprawdzie płacze nogami, ale ma jeszcze wspomnienia młodzieńcze i właśnie teraz na widok pięknej żony zawiadowcy te wspomnienie na pamięć sobie przywołuje.

Grano sztukę nie źle, ale tempo aktów drugiego i trzeciego stanowczo za powolne. Jeżeli widz ma choć na chwilę w te warjactwa uwierzyć, to nie trzeba mu dać przyjąć choć na chwilę do przytomności, inaczej machnie ręką na tę całą piramidę głupstwa. P. Wyrwicz miał za mało werwy: powinno go być wszędzie pełno. W akcie drugim grał za mało mimiką, używając tylko gestu. Komizm w grze był, ale brak należytej mimiki komizm ten osłabiał. P. Kurmakowicz w rolach charakterystycznych czujący się najlepiej, grał zupełnie dobrze. Dobrym również zawiadowcą był p. Detkowski. Jako pijany—policjanta dał śmieszny typ p. Hajduga. P. Wołtejkę, urzędowy, restauracyjny truciciel śmieszyl każdem słowem. P. Purzycki w rolach wielkopańskich czuje się trochę nie-swojo. P. Jaroszeńska miała ładną sylwetkę. P. Jaworska nie potrzebnie udaje gniew trzęsąc rękoma i całym ciałem (akt trzeci). P. Jasińska dała doskonały typ dziewczyny wiejskiej przerażonej Paryżem. Epizody dały pp. Balcerówna i Kuszlówna.

Pociąg „express” ukazujący się na scenie otrzymał zasłużone oklaski przy ukazaniu się.

St. S. Kozaryn.

Żądajcie wszędzie  
„Kurjera Wileńskiego”.

## Zebrań zw. właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna.

Dnia 25 stycznia b. r. odbyło się w lokalu Z.P.S.L. przy ul. Mostowej Nr 9 ogólne zebranie członków zw. właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic. Po zagajeniu zebrania przez prezesa związku M. Sawicza wybrano na przewodniczącego zebrania posła Stanisława Hellmana i na sekretarza J. Urbańca.

Przewodniczący pos. Hellman o-mówił konieczności wykupu gruntów miejskich przez tych, którzy dzierżawili ten grunt, wybudowali na nim domy mieszkalne lub inne budynki.

Następnie, prezes Kola Posłów Z. P. S. L. ziem wschodnich poseł Marjan Kościelkowski przedstawił zebra-nym w jakim stanie znajduje się ta sprawa w Sejmie. Poseł Ludwik Chomiński wyjaśnił ustawę ochrony dzierżawców gruntów miejskich ogłoszoną w dzienniku Ustaw Nr 75 z roku 1924. Według tej ustawy należy przy regulowaniu tenuty dzierżawnej pła-cić za każdy rubel przedwojenny jeden złoty. Naprz. jeśli dzierżawca przed wojną płacił za swój kawałek gruntu 7 rubli 80 kop. to obecnie ma zapła-cić 7 zł. i 80 groszy. Ta sama us-tawa broni dzierżawców przed eks-misją do dn. 1 kwietnia 1926 r., tych, którzy tenutę dzierżawną zapła-cą do dnia 1 lutego 1925 r. bezpośrednio właścicielowi gruntu lub w razie od-mowy przyjęcia tenuty dzierżawnej, do depozytu sądowego.

Przechodząc do sprawy wykupu gruntów pos. Chomiński wezwał ze-branych, aby przygotowali konkretne wnioski: jaka ma być ustawa o wy-kupie gruntów, aby w niej były uwzględnione warunki miejscowe, Wileńskie.

W dalszym ciągu zebrani załat-wili szereg spraw organizacyjnych: wybrali komitet złożony z 9 osób: 1) posła Hellmana Stanisława, 2) Bo-rowskiego Franciszka, 3) Michała Sa-wicza 4) Pupałko Juljana, 5) Helany Okusko, 6) Wilkiewicza Franciszka,

7) Mielewskiego Bolesława, 8) Szpa-ka Stanisława i 9) J. Urbańca. Ko-mitet ma opracować materiały, któ-re posłużą jako podstawa do ustawy o wykupie gruntów miejskich, oraz dopilnuje załatwienia wszystkich uchwał.

Następnie wybrano delegację zło-żoną z następujących osób:

1) pos. Stanisław Helman, 2) Sa-wicki Ildefons, 3) Umiastowski, 4) Pawłowska, 5) Szpak Stanisław, 6) Karłowicz, 7) Wilkiewicz Franciszek, 8) Garwicki, 9) Olide, 10) Hajdul, 11) Wojtowicz Wiktorja, 12) Sawicz Mi-chal. Delegacja ta interwenjowała już dnia 26 b. m. u Delegata Rządu w sprawie nie słusznych protokołów sporządzanych przez policję na przed-mieściach, i w sprawie niedołejnej gospodarki naszego magistratu.

W szeregu spraw organizacyjnych, załatwiono uzupełnienie zarządu związku przez wybór 4 nowych człon-ków i wybrano komisję rewizyjną.

Kończąc obrady zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) Zwrócić się do Rady Ministrów z prośbą o natychmiastowe wniesie-nie do Sejmu projektu o wykupie gruntów miejskich, oraz by Rada Ministrów, na mocy otrzymanych pełnomocnictw, zarządziła wykup gruntów rządowych.

2) Zwrócić się do Delegata Rządu w Wilnie w sprawie spisowania nie-słusznych i krzywdzących protokołów i zajmowania w takich wypadkach przez policję stanowiska prowokacyj-nego, którym nie tylko powoduje wśród ludności nieprzychylny nastrój w stosunku do władz państwowych, lecz którym także obniża godność państwa.

3) Zwrócić się do Delegata Rządu o przyspieszenie rozwiązania Rady Miejskiej i magistratu, by w ten sposób położyć kres szkodliwej go-spodarce dla miasta dotychczasowych władz miejskich.

siewicz-Tokarzewska, Trzebińska, Tupalska, Tyszkiewiczowa, Wimborowa, Wagnerowa, Węslawska, Wojewódzka, Voglowa, Zdzie-chowska.

J. W. PP: W. Abramowicz, Bańkowski, Bielas, Bohdanowicz, Bortnowski, Bujalski, Czuma, Chelchowski, Ciudździewicka, Engiel, Dzieluński, Gąsiorowski, Molownia, J. Klott, A. Kopeć, S. Kopeć, Kościelkowski, Kubin, Kruszewski, Krzyżanowski, Lukas, Lokucie-jewski, Lopaćński, Lukowski, Malecki, Ma-terski, Michejda, S. Mohl, W. Mohl, Murza-Murczyc, Ordylowski, F. Piater, J. Piater, J. Piłsudski, Pasławski, plk. Piłsudski, B. Po-powicz, J. Popowicz, Renard-Czarnecki, Ret-tinger, D. Rozwadowski, Siedlecki, Skinder, Skwarczyński, R. Sumorok, L. Sumorok, Szally, Staszewski, Szymański, Szczepkow-ski, Karasiewicz - Tokarzewski Trzebiński, Tupalski, Wagner, Wimbor, Węslawski, Vo-gel, Zello, Zdziechowski.

### WÓJSKOWA.

— Podoficerowie otrzymywać będą zamiast gotowych mundu-rów materiał. Wychodząc z założe-nia, że prawie wszyscy podoficerowie zawodowi, otrzymujący umundurowa-nie żołnierskie, przerabiają je, celem dopasowania, władze wojskowe ze-zwolili na dawanie podoficerom za-wodowym materiału i dodatków w ilości podług norm ustalonych, za miast gotowych przedmiotów umun-durowania.

### Teatr Polski

Dzisiaj poraz trzeci  
**Pan naczelnik, to ja**  
farsa Monsye'a.

Początek o 8 w.

W piątek 30 stycznia  
przedstawienie dla inteligencji pracu-jącej po cenach niższych

**Wielka Księżna i chłopiec hotelowy**  
satyra Savolra.

W sobotę o godz. 4-ej popoł.

przedstawienie szkolne po cenach najniższych

**Radziwiłł Panie kochanku**  
komedia Kraszewskiego

### Teatr Wielki

Ostatnie występy  
**Wiktoria Kaweckiej**

Dzisiaj

**Karnawał królewski**

opierka-revue Nelsona

Początek o godz. 8 wiecz.

### Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Dzisiaj w środę „Pan naczelnik.. to ja” przezbawna krotokh-willa Monceya ściga do Teatru Polskiego licznych widzów, żądnych wesolo spędzić wieczór. Prawdziwą sensacją jest wjeżdżaj-ący na scenę pociąg kurjerski, który publi-czność spotyka brawem. Role główne grają pp.: Wyrwicz, Wollejo, Detkowski, Kurna-kowicz, Płonka-Fiszler, Purzycki, oraz pp.: Jaroszevska, Jaworska, Kuszlowna, Jasiń-ska.

— **Przedstawienie dla inteligencji pracującej.** W piątek po cenach niżo-nych raz jeden ukazuje się sensacyjna kome-dja Savolra „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

— **Ostatnie występy W. Kaweckiej.** Dzisiaj Teatr Wielki powtarza „Karnawał Królewski”, który tak bardzo przypadł do gustu publiczności.

— **Przedstawienia szkolne.** W so-

botę 31 bm. og. 4 pp. dyrekcja teatru pro-jektuje wystawienie komedji kontuszowej Kraszewskiego „Radziwiłł panie kochanku”. w niedzielę zaś M. Bałuckiego „Radcy pana radcy”. Ceny miejsc najniższe.

— **XV poranek operowy** organizo-wany z udziałem Świąteczkiej, Derwiesia i M. Lewickiego odbędzie się w Teatrze Polskim w najbliższą niedzielę o g. 12 w pol.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Z nędzy.** Janina Nowodwor-ska, zamieszkała przy ul. Nowogrodzkiej № 107 wczoraj o godz. 4 m. 30 pp. usiłowała otruć się esencją octową. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, prze-wiozło desperatkę do szpitala żydow-skiego w stanie nie budzącym obaw o życie. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

— **Ze strychu domu** № 21 przy ul. Beliny skradziono wczoraj bieliz-nę Eugenjusza Starkowskiego, który straty ocenia na 150 zł.

— **Walka złodzieja z policjan-tem.** Dzisiejszej nocy o godz. 3 m. 30 włamali się złodzieje do sklepu Kowalskiej i Klukowej przy ul. Ko-narskiego Nr 9.

Złoczyńcy skradli artykuły spo-żywcze, wartości 1500 zł.

Jeden ze sprawców kradzieży Jó-zef Rys, zam. przy ul. Klonowej po stoczony walce z posterunkowym 3 komisariatu Władysławem Figie-lem, który został silnie pobity, został ujęty. Drugi złoczyńca zbiegł. Skra-dzione rzeczy odebrano od złodziei i zwrócono właścicielkom.

— **Okradzione sklepy.** Ze skle-pu Wacława Nowickiego (ul. Wielka 24) skradziono 2 futra oraz 2 wa-liski wartości 2500 zł.

Z piwiarni Wandy Kozukowskiej (ul. Trocka 18 skradziono palto dam-skie wartości 200 zł.

— **W nocy z 26 na 27 b. m.** do sklepu Sory Szapiro przy ul. Zawal-nej 40 włamali się złodzieje, którzy skradli 38 syfonów z wodą oraz cu-kierki na ogólną wartość 500 zł.

### Z PROWINCJI.

— **Zemsta szaleńca.** We wsi Wielkie Siolo, gm. Mołodeczkańskiej wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i stodołę Jana Kopciuka, oraz dom Justyna Kisiula. Straty wynoszą 5000 zł.

W spalonej stodole znaleziono zwłoki Antoniego Kopciuka, brata poszkodowanego z powrozem na szyi.

Przypuszczalnie pożar wznicił Antoni Kopciuk, który następnie po-pełnił samobójstwo.

Przyczyna szalonego czynu — zemsta na tle spraw majątkowych.

— **Koniokradztwo.** W Świącia-nach ze stajni, mieszczącej się przy ul. Jodkowej 4-a skradziono konia Eljasza Rudnickiego. Poszkodowany stratę ocenia na 500 zł.

Z niezamkniętej stajni w Lebie-dziewie uprowadzono 2 konie Anto-niego Rytkiewicza.

— **Pożary na wsi.** W zaścianku Janowo, gm. Kurzenieckiej spłonęła stodoła ze zborzem i inwentarzem martwym Jana Mikłaszewskiego. Straty wnoszą 1900 zł. Pożar powstał z podpalenia. Dochodzenie wdro-żono.

## KRONIKA.

Czwartek  
**29**  
Styczeń

Dzisiaj — Franciszka Sal.  
Jutro — Mip. lita, Sawiny p.  
Wschód słońca — g. 7 m. 23  
Zachód „ — g. 4 m. 16

### MIJSCOWA.

— **Nowy Inspektor duchowne-go seminarjum prawosławnego.** Na miejsce usuniętego archimandry-ta Filipa (Morozowa), został powo-łany p. Tuczewski były profesor wo-łyńskiego seminarjum duchownego prawosławnego.

— **Zwrot opłat szkolnych.** Mi-nisterstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem oświaty zdecydowało zwrócić pracownikom państwowym zapłaconą opłatę szkolną za dzieci kształcące się w prywatnych szkołach średnich.

— **Zażalenia na policję załat-wiają starostwa.** Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że wszelkie skargi i zażalenia na czyn-ności i zachowanie się policji pań-stwowej należy we własnym interesie wnosić przede wszystkim do właści-wnj władzy administracyjnej pierwszej instancji (starostwo, komisariat rządu) i dopiero w razie niezadowolenia z rozstrzygnięcia sprawy przez tę wła-dzę, należy skarżyć się do instancji wyższej (wojewoda, Delegat Rządu w Wilnie). W przyszłości wszelkie skar-gi skierowane wprost do ministerstwa spraw wewnętrznych, będą przez mi-nisterstwo spraw wewnętrznych, prze-kazywane do załatwienia właściwej władzy administracyjnej w pierwszej instancji.

— **Pozwolenia na broń.** Komis-sariat rządu Rządu przypomina, iż ostatni termin starania się o pozwo-lenie posiadania broni upływa z dn. 1-go lutego r. b.

— **Tytoniu nie wolno upra-wiać.** Min. spraw wewnętrznych po-

lecił p. delegatowi w Wilnie zwal-czać nielegalną uprawę tytoniu.

W myśl postanowień ustawy o monopolu tytoniowym, uprawa tyto-niu przez osoby prywatne, nawet dla własnego użytku jest zakazana i podlega karze jako przestępstwo skarbowe. Organy policji w razie zauważenia lub ujawnienia, podczas pełnienia służby w patrolach i ob-chodach służbowych, nielegalnej up-rawy tytoniu, zawiadamiać winne o tem natychmiast właściwe władze skarbowe lub ich organa wykonaw-cze, w razie zaś nieobecności takich organów wykonawczych władz skar-bowych na miejscu, aby zabezpie-czały w razie potrzeby dowody rze-czowe i kierowały następnie sprawy, po przeprowadzeniu dochodzenia po-licyjnego, do władz skarbowych w celu pociągnięcia winnych do od-po-wiedzialności.

— **Bal reprezentacyjny Korpu-su Oficerów 6 pp. Leg.** pod pro-tektorem P. P. Delegatowej Ra-czkiewiczowej i Generałowej Rydz-Smigłowej, Delegata Rządu Wł. Ra-czkiewicza i Inspektora armji gen. d. Rydza-Smigłego odbędzie się w sa-lonach Oficersk. Kasyna Garnizonow. 31 stycznia b. r.

Zaproszenia można otrzymać tylko u honorowych gospodyń i gospodar-zy, obowiązkki których raczyli przyjąć:

J. W. PP. W. Abramowiczowa, W. Bań-kowska, dyr. Bielasowa, Bohdanowiczowa, dr. Bujalska, Bortnowska, M. Chelchowska, Ciudździewicka, Czechowiczowa, S. Dąb-Bier-nacka, Dzieluńska, Englowa, Gąsiorowska, A. Kocplowa, S. Kocplowa, Klottowa, posl. Kościelkowska, Kozakiewiczowa, Krzyżanow-ska, Kruszewska, Kubinowa, Lukasowa, Lo-kucjewska, Lopaćńska, Lukowska, Łabuń-ska, Łapinówna, Malecka, Materska, Michej-dowa, S. Mohlowa, W. Mohlowa, Murza-Murczycowa, Ordylowska, Piłsudska, Piaterowa, B. Popowiczowa, J. Popowiczowa, Renard-Czarnecka, Rozwadowska, Staszew-ska, Siedlecka, Sumorokowa, Szczepkowska, Skinderowa, Szallyowa, Szymańska, Kara-

## Z kraju i zagranicy.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Organizacja kościoła mu-zułmańskiego w Polsce.** Rząd pol-ski przygotowuje projekt organizo-wania kościoła muźulmańskiego w Polsce. Projekt ten będzie miał na celu powołanie do życia wyższej wła-dzy duchownej, odpowiadającej god-ności biskupstwa. Takim muźulmański biskup-muffi, mający władzę zwierzchni-ą nad duchowieństwem mahometań-skiem w Polsce byłby wybierany dożywotnio przez delegatów całej ludności muźulmańskiej, organizo-wanej w gminach religijnych.

### Z ZAGRANICY.

— **Wstrząśnienie a ziemi.** W mie-ście Kunowle (Czechosłowacja) od-

czuto dnia 20-go b. m. wstrząśnienia ziemi, które od dnia tego powtarza-ją się codziennie. Wśród ludności duże zaniepokojenie.

— **Ocean ich pochłonił.** Z Neufundlandu donoszą, że 3 skunery rybackie z załogą 30 ludzi, które wypłynęły na połów na ocean, do-tąd nie wróciły. Przypuszczalnie 3 te skunery wraz z załogą zginęły w czasie ostatnich nawałnic na oceanie.

— **Cyklon szaleje w północno-zachodniej części Australji.** Wyrzą-dził wielkie szkody, wynoszące oko-ło 100 tysięcy funtów.

— **Grób Tutankhamena.** Za zgodą Rządu Egipskiego pułkownik Carter rozpoczął 25 go b. m. badanie grobu Tutankhamena.

## Ostatnie wiadomości.

(Telefonem z Warszawy od własnego korespondenta).

### Sprawa gdańska w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Wczoraj obradowała sejmowa komisja spraw zagranicznych w składzie posłów Rudzińskiego, Niedziałkowskiego, Dąbskiego, Strońskiego i Plucińskiego w sprawie Gdańska.

Podkomisja w tej sprawie roz-

pozęła prace swe dziś o godz. 10 rano, mając uzgodnić wnioski i przedstawić je na dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11 rano.

### Z podkomisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji budżetowej w składzie posłów Głabińskiego, Moraczewskiego i Łypacwicza, premier mówiąc o sanacji skarbu, oświadczył:

„Sanacja gospodarcza skarbu trwa. Zapoczątkowana była w marcu 1924 przez podniesienie podatku węglowego i obecnie rozszerza się.

Do kolejnictwa nie dolożono prawie nic, podczas gdy inne państwa stale dokładają.

Doznaniliśmy zawodu w dochodach z lasów państwowych.

Projekt w sprawie wyłączenia był rozważany w gabinecie prywatnym premiera i jednogłośnie odrzucony.

Dotychczas skreślono z budżetu 42.000 urzędników, powiększając natomiast o 3000 nauczycieli.

Premier wypowiedział się przeciw wprowadzeniu asygnat hipotecznych, które na wzór rentowej marki niemieckiej miałyby powiększyć obieg pieniędzy.

—:—

### Z konwentu senjorów.

Konwent senjorów postanowił zwoływać plenarne posiedzenia Sej-

mu tylko w sprawach budżetowych w miarę potrzeby.

### P. Zapala wojewodą Stanisławowskim.

Stanowisko wojewody w Stanisławowie ma objąć inżynier Zapala, naczelnik wydziału opieki społecznej w

województwie pomorskim, do niedawna wysuwany przez N. P. R. na ministra pracy.

### Pakt gwarancyjny.

Prasa francuska i angielska szeroko omawia sprawę paktu gwarancyj-

nego francusko-angielsko-niemieckiego.

### Zastępca sekretarza Ligi Narodów u premiera Grabskiego.

Avenol, zastępca sekretarza Ligi Narodów został wczoraj przyjęty na audjencji przez premiera Grabskiego i wicepremier Thugutta.

### Wymiana zakładników.

W tych dniach w Stołpcach nastąpi wymiana 208 polskich zakładników i 100 z górą ich rodzin na 67 komunistów.

Zakładnicy przewiezieni zostaną do Częstochowy i ulokowani w obozie Urzędu emigracyjnego.

### B. minister Petiury bolszewickim szpiegiem.

Warszawska policja polityczna aresztowała w poniedziałek b. ministra rządu atamana Petiury, Krasne-

go, oskarżonego o szpiegostwo na korzyść Sowietów.

### Pierwszy śnieg w Berlinie.

Wczoraj spadł w Berlinie pierwszy śnieg.

## Rozmaitości.

### Jałmużna dla siostry króla angielskiego.

Kanadyjski magnat Ralley of Odhley, przebywa obecnie w Lugano, gdzie cieszy się wielką popularnością, ponieważ bogactw swych używa chętnie ku łagodzeniu nędzy przez rozdawanie hojnych datków.

„Corriere della Sera” donosi, że Krezus kanadyjski zwykł obdarzać pieniędzmi wszystkie osoby, które spotka na swej drodze w jakimś nędznym odzieniu. I tak niedawno pewnemu dziecku, które wrocilo jego uwagę niedostatkiem swego ubrania, wsunął do ręki banknot 100 frankowy. Jednakowoż okazuje się, że filantropja nie powinna dochodzić do przesady, ponieważ może spowodować niemile niespodzianki. Przed kilku dniami księża przechadzał się wzdłuż wybrzeża nad jeziorem. Nagle zobaczył starszą kobietę, ubraną nadzwyczaj-

skromnie i ubogo. Miłosierny magnat podszedł do niej i podał jej 10 franków, przybuzując, że to jakaś zubożala przez wojnę kobieta z Inteligencji, albo też wdowa po żołnierzu. Któż opisze zdumienie filantropa, kiedy obdarowana odmówiła przyjęcia datku i przedstawiła mu się jako księżna Wiktorja angielska, siostra króla Jerzego.

### Siła wodospadu Niagary.

Wodospad Niagary, gdzie milion funtów wody spada przez sekundę z wysokości 50 metrów przedstawia siłę 13 do 17 milionów koni, to jest tyle, ile posiadają wszystkie maszyny parowe świata, razem wzięte.

Redaktor Józef Batorowicz.

### Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

## LECZNICA I SZPITAL

WILNO, ul. WILEŃSKA 28.

## LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy. Gabinet Roentgena i elektro medyczny. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlania, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR „HELIOS”  
ul. Wileńska 38.

Największy sukces stolic. Wielki malowniczy film! **DAMA Z KASYNA GRY**  
dramat salonowy w 6 akt. W rolach głównych słynna Nita Naldi bohaterka obrazu „X przykazań” i Conrad Nagel.

KINO-TEATR „POLONJA”  
Mickiewicza 22. Dyrekt. G Slepjan

Wybitna nowość ekranu! **Mężczyzna, kobieta, małżeństwo.** Dramat w 7 akt. podług powieści Ogi Scholi z cyklu starożytna i nowoczesna Messalina. Wielkie bohaterki w dziejach świata. Ich przeżycia miłosne. Znakom. gwiazda ameryk. **Dorota Phillips** w roli gł.

KINO-TEATR „Piccadilli”  
UL. WIELKA 42.

Pocieszająca wiadomość! Asta Nilsen poddała się operacji u D-ra Szejnacha i znowu odmłodziła i ukazuje się na ekranie. Pierwszy występ odmłodzonej Asty Nilsen z udziałem jej partnera, artysty teatru Artystycznego w Mskwie, Grzegorza Cimery, odbędzie się dziś w obrazie p. t. **Dom na wybrzeżu** czyli (Dziewczę z Taboru).

## Przeczytaj! Zapamiętaj!

### Będziesz Brudny,

Nie będziesz miał pięknego **Domku** wśród lasu pod miastem, Stracisz **Samochód**,

Nie będziesz słyszał cudownych tonów **Pianina**,

Nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogich gości w braku **Sreber** stołowych,

Stracisz puszysty **Dywan**,

Będzie Ci zimno bez **Futra**,

Nie będziesz mógł pisać na ślicznej **Maszynie**,

Nie będziesz radował swych oczu pięknym **Obrazem**,

o ile nie kupisz

## biletu na Loterję Fantową na budowę

Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie.

Cena biletu 5 złotych. Kupujący bilet otrzymuje paczkę z wyrobami Fabryki Chemicznej „Tlen” we Lwowie, wartości około 4 zł. 50 gr. Bilety nabywać można we wszystkich Komendach i Instytucjach Harcerskich.

A kto kupuje bilet — buduje Stancję Harcerską w Warszawie.

D\H. „Karsakosow” ul. Sadowa 6  
Telefon 209.  
nadszedł duży transport **margaryny** najlepszej jakości  
Sprzedaż taniej niż wszędzie.

### Polski skład szkła okiennego

**W. WOŹNICKI** Wilno, Wileńska № 17

Sprzedaż szkła 5—2

Przyjmuje wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe.

Wykonuje roboty szklarskie z własnego, lub powierzonego szkła, na miejscu w składzie, na mieście i na prowincji.

Przy składzie stałe są szklarze.

Dostawa okien Inspektowych, lub szkła inspektowego.

Przy zamówieniach proszę zwracać się bezpośrednio do Składu — Wileńska № 17 (w podwórzu).

## MALARZ

pokoju i sztydów

W. Woźnicki

Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i sztydów wchodzące.

## Dobra krawcowa

z Petersburga szuka pracy w domach prywatnych, szyć wszystkie rzeczy. Ul. Mickiewicza 46—7.

### Pianino

do sprzedania: Mostowa 9, m. 15.

**PRACOWNIA**  
**ZĘBÓW sztucznych**  
**L. MINKIERA,**  
ul. Wileńska 21.

### Pokój

do wynajęcia dla dwóch panów przy ul. Mickiewicza. Dowiedzieć się w administracji „Kur. Wileński”.

Pierwszorządną

**krawiec damski**

**M. KORSAK**  
ul. Kalwaryjska 7—16  
Specjalność: KOSTJUMY  
i PŁASZCZE.

Od 1 stycznia obsługa się przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

### Poszukuję lokalu

z 3 pokojami i kuchnią. Wiadomość: Wileńska 15 Red. „Kur. Wil.”